Nuncjusz Apostolski w Gdańsku: Jesteśmy wezwani do uzasadnienia naszej wiary

10.5.2026 - | Konferencja Episkopatu Polski

Chrześcijanin jest powołany do poznawania swojej wiary, do refleksji nad nią, do umiejętności jej jasnego przekazywania, a także do jej obrony – mówił nuncjusz apostolski w Polsce abp Antonio Guido Filipazzi podczas archidiecezjalnych uroczystości odpustowych na gdańskim Wzgórzu św. Wojciecha, które odbyły się 10 maja br.

Nuncjusz Apostolski podziękował abp. Tadeuszowi Wojdzie SAC, metropolicie gdańskiemu, za zaproszenie do wspólnej modlitwy. W homilii zaznaczył, że tak jak czynili to chrześcijanie od samych początków Kościoła, gromadząc się przy grobach męczenników, „tak i my zgromadziliśmy się dziś, aby celebrować Eucharystię w miejscu, które upamiętnia ostatnią misję wielkiego biskupa, św. Wojciecha".

Jesteśmy wezwani do uzasadnienia naszej wiary

Abp Filipazzi przyznał, że to właśnie na tej ziemi, nad brzegiem Bałtyku, upadło „ziarno pszenicy", którym był św. Wojciech. Odwołując się do życia i męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, hierarcha ocenił, że „stoimy więc wobec zasadniczego wyboru: żyć w egoizmie albo w darze z siebie". „Tylko ta druga droga otwiera dostęp do prawdziwej radości – tej wiecznej" – wskazał.

Nuncjusz Apostolski podkreślił, że żyjąc Słowem Bożym, św. Wojciech dał wspaniałe świadectwo Chrystusa. „Przede wszystkim jesteśmy wezwani do uzasadnienia naszej wiary. Nie wystarczy wierzyć z przyzwyczajenia czy jedynie na podstawie uczuć. Chrześcijanin jest powołany do poznawania swojej wiary, do refleksji nad nią, do umiejętności jej jasnego przekazywania, a także do jej obrony. Wiara nie eliminuje rozumu – przeciwnie, posługuje się nim; rozum zaś potrzebuje wiary, aby otworzyć się na pełniejsze i szersze horyzonty" – wyjaśnił.

Świadectwo ma być składane z czystym sumieniem

Abp Filipazzi przyznał, że także św. Piotr zachęca nas do dawania świadectwa „z łagodnością i bojaźnią". „Nie chodzi tu jedynie o dobre maniery, lecz o postawę autentycznej miłości. Sposób, w jaki mówimy i działamy, może innych przybliżyć do Ewangelii albo ich od niej oddalić. Warto podkreślić, że +łagodność i bojaźń+ powinny być szczególnie obecne w relacjach między nami, członkami wspólnoty chrześcijańskiej" – zaznaczył.

Dodał, że świadectwo ma być składane „z czystym sumieniem", a więc musi mu towarzyszyć życie zgodne z Ewangelią. „Nie możemy jej głosić, a zarazem zaprzeczać jej naszymi wyborami. Męczeństwo jest najwyższą formą świadectwa właśnie dlatego, że w sposób doskonały jednoczy wiarę z życiem" – wskazał.

Duch Święty czyni nas prawdziwymi świadkami Chrystusa

Abp Filipazzi pytał również, skąd czerpać siłę do takiego świadectwa. „Wszyscy bowiem doświadczamy własnej słabości i braku spójności. Odpowiedź jest jasna: ta siła nie pochodzi od nas, lecz od Boga. To Duch Święty – otrzymany na chrzcie, a w szczególny sposób w sakramencie bierzmowania – czyni nas prawdziwymi świadkami Chrystusa" – zauważył.

Hierarcha przyznał, że niestety dar ten może pozostać bezowocny. „Dla niemałej liczby bierzmowanych sakrament ten staje się początkiem oddalania się od wiary, życia sakramentalnego, modlitwy i działalności Kościoła, zamiast być impulsem do dojrzalszego i bardziej ofiarnego zaangażowania chrześcijańskiego” – ocenił.

Eucharystia jest źródłem siły

„Prośmy św. Wojciecha, aby wszyscy, którzy przyjęli i przyjmą ten sakrament – tutaj i w całym Kościele – żyli zgodnie z otrzymanym darem” – zachęcił abp Filipazzi.

Następnie Nuncjusz Apostolski podkreślił, że „Eucharystia jest źródłem siły, która podtrzymuje świadków Chrystusa, ponieważ głęboko ich z Nim jednoczy”. „Jest jednak także wzorem: kto przyjmuje Chrystusa w Eucharystii, czyli uczestniczy w Jego Ofierze, jest wezwany do życia na Jego wzór – do daru z własnego życia. Dlatego św. Augustyn przypomina, że nie możemy zbliżać się do Stołu Pańskiego, jeśli nie jesteśmy gotowi odpowiedzieć na dar Chrystusa przez naśladowanie Go w codziennym życiu” – mówił.

Hierarcha przyznał, że dotyczy to nie tylko męczenników, lecz wszystkich wierzących. „Każdy chrześcijanin, karmiony Eucharystią, jest powołany do ofiarowania swojego życia – to znaczy do coraz pełniejszej miłości Boga i – ze względu na Niego – swoich bliźnich” – podkreślił.

„Niech św. Wojciech wyprasza łaskę, aby ci, których jest niebiańskim patronem, byli do niego podobni w życiu, w chwili śmierci, a potem także w wieczności” – życzył Nuncjusz Apostolski w Polsce.

BP KEP

https://episkopat.pl/doc/246676.Nuncjusz-Apostolski-w-Gdansku-Jestesmy-wezwani-do-uzasadnienia